

Łódź, 29 III 1899 r.

№ 72.

Kalendarzyk tygodniowy.

Środa Eustazego Op.
 Czwartek Kwiryna M.
 Piątek Balbiny P.
 Sobota Teodory.
 Niedziela Wielkanoc.
 Poniedziałek Wielkanocny.
 Wtorek Izydora B. D.

Wschód g. 5 m. 44.
 Zachód g. 6 m. 23
 Długość dnia g. 12 m. 48.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Rocznie rb. 8 k.
 Półrocznie „ 4 —
 Kwartalnie „ 2 —
 Miesięcznie „ — 67

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 k.
 Półrocznie . . . „ 5 —
 Kwartalnie . . . „ 2 50
 Miesięcznie . . . „ 85.

REDAKCJA

W ŁODZI,

ul. Piotrkowska № 81.

№ TELEFONU 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 17 (29) marca 1899 r.

Kantory: własny w Warszawie, Oboźna 7; w Fabianicach u Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju“: „Nadesłane“ na 1-ej stronnicy kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

NADESLANE.

CUKIERNIA

ALEKSANDRA ROSZKOWSKIEGO

Na nadchodzące święta poleca

Wielki wybór baranków i jajek, oraz masy migdałowej i kawy mielonej.

Wczesne zamówienia.

tylko sobie, awanturnik i rozbójnik polityczny bez sumienia, który pod pozorem zabiegów pokojowych zdradzał Anglików i Holendrów i fałszywymi raportami oszukiwał ministrów angielskich.

Cecil Rhodes pochodzi z rodziny niezamożnej i obarezonej licznym potomstwem. W dzieciństwie był nadzwyczaj słabowity, tak, że ojciec jego, pastor angielski, wysłał go z porady lekarzy, dla porażowania zdrowia, do Afryki południowej. Pobyt w Kapstadzie wpłynął znakomicie na jego zdrowie i sprawił to, że Rhodes mógł dokończyć w kraju studyów gimnazjalnych. Następnie jako chłopiec dwudziestokilkoletni wyjechał on znów do Afryki i założył w Natalu, z małym kapitałem, jakim rozporządzał, plantację bawełny. Zrobił on na niej kilka tysięcy funtów szterlingów, które natychmiast włożył w kopalnie

Rhodes posiada przedziwny talent organizacyjny, z pomocą którego stworzył na południu Afryki olbrzymią kolonię Rhodosyę, sięgającą daleko w głąb czarnego lądu. Umiał on dzikie przestrzenie zamienić w obszary ucivilizowane, pobudował telegrafy i wytknął linię kolei żelaznej od Kapstadtu aż do morza Śródziemnego, aby powiązać północ z południem.

Jeżeli uda się mu to przedsięwzięcie, będzie ono obok kolei syberyjskiej jednym z pomników, stanowiących chlubę naszego stulecia.

Kolej ta, przetrznie Afrykę a raczej całe wschodnie jej wybrzeże z południa ku północy od Kapsztadu na przylądku Dobrej Nadziei aż do Aleksandryi nad morzem Śródziemnym.

Jedną jej odnogą przetrznie posiadłości niemieckie w Afryce od zatoki Wielorybiej aż do Bulwayo. Ponieważ budowa kolei angielskiej z Rhodesy do jeziora Tanganyjki jest rzeczą postanowioną, wyrodziła się więc potrzeba porozumienia Niemcami i w tym to właśnie celu Cecil Rhodes przyjechał do Berlina.

Witany

dniowo-afrykańskiego meża stanu, rząd niemiecki i monarcha Niemiec przyjmują go, jakby był urzędowym przedstawicielem Wielkiej Brytanii, bo nie ulega wątpliwości, że po za nim stoi Anglia. Od czasu słynnej depechy cesarza Wilhelma do prezydenta Transwaalu Krügera sporo upłynęło wody; pomiędzy Niemcami i Anglią doszło do porozumienia w sprawach afrykańskich i coraz więcej mnoży się oznak przyjaźni anglo-niemieckiej, coraz wyraźniej na horyzoncie politycznym ukazują się kontury anglo-niemiecko-amerykańskiego przymierza.

Cesarzowi Wilhelmowi nie można zaprzeczyć zdrowego rozsądku politycznego i umiejętności spoglądania daleko w przyszłość. Mileczący rzucił on w wodę oba końce minionej przeszłości i przez uprzejme przyjęcie Rhodesa, zacieśnił węzeł serdecznych stosunków pomiędzy Niemcami a Anglią we wszystkich częściach świata.

Kolej trans-afrykańska i w handlowych kołach Berlina, żywe obudziła zajęcie, bo w interesie handlu wschodnio-afrykańskiego, nie pozostaje Niemcom nic więcej nad niezwłoczne przystąpienie do budowy kolei wiodącej w głąb Afryki.

Projekt Cecila Rhodesa, aby kolej angielska, łącząca południe Afryki z północą—przechodziła przez terytorium niemieckie, może być podwaliną bogactwa dla kolonij niemieckich we wschodniej Afryce. O kolei tej była już mowa w parlamencie niemieckim i według ostatnich doniesień, projekt jej przyjęto w zasadzie. Rhodes przysłuchiwał się rozprawom z loży dyplomatycznej, później odwiedził kanclerza Hohenlohego i sekretarza stanu Bülowa i nawiązał rokowania z dyrektorem kolonij Buchkem. Richter i Lieber przodownicy najbardziej wpływowych stronnictw w parlamencie niemieckim oświadczyli się za projektem Rhodesa.

Przez udział Niemców linia kolei afrykańskiej straci swój wyłącznie angielski charakter, tembardziej, że Rhodes umiał się zgodzić w zasadzie na wybudowanie dwóch odnog, idących od linii głównej w poprzek niemieckie terytorium do dwóch miast nad morzem. Odnogi te wpłyną bardzo dodatnio na rozwój kolonij niemieckich, natomiast atoli obniżą dochody linii głównej, zwłaszcza też dochody Kapstadu i Natalu.

ne, uważać można za dokonane a przynajmniej postawione na drodze do urzeczywistnienia. Zabiegi Rhodesa w Berlinie dotyczą jeszcze i układów o podział portugalskiego Mozambiku, który ma rozgraniczyć rzeka Zambori. Cały kraj graniczący z niemieckim Zanzibarem z portami Mozambiku i Guilimane stałby się własnością Niemiec a południowe wybrzeże z Beirą i Lorano Marques powiększyłoby posiadłości Natalu i Machonelandu.

W głębi serca Niemcy nie mogą przebaczyć Rhodesowi utworzenia olbrzymiej kolonii Rhodesyi, którą pierwszy zwiedził niemiecki podróżnik Mauch. Lecz ambitne jego plany odpowiadające interesom Niemiec, każą im zapomnieć o tej urazie i liczyć się poważnie z planami „genialnego awanturnika“, który toruje drogę anglikom do panowania w Afryce.

W chwili obecnej, awanturnik ów liczący zaledwie 46 lat wieku urodził na Krezusa i wybitnego meża stanu uwięzionego powodzeniem a przed powodzeniem Niemcy zawsze czoło schylają.

S. J.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne. Nabożeństwa w Wielkim tygodniu w kościołach tutejszych będą się odbywały w następującym porządku.

W kościele Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa:

W czwartek nabożeństwo o godz. 10 rano, o 3 $\frac{1}{2}$ po południu ciemna jutrznia.

W piątek nabożeństwo o godz. 9 rano, po południu o godz. 3 $\frac{1}{2}$ ciemna jutrznia, o godz. 6-iej wieczorem pasja z kazaniem.

W sobotę nabożeństwo o godz. 8 rano.

W kościele św. Krzyża tak samo.

W Wielką Niedzielę we wszystkich trzech kościołach rezurekcyjna o godz. 5 rano, wotywa o godz. 9 $\frac{1}{2}$, suma o godz. 11.

W Poniedziałek świąteczny.

karza powiatowego dra Wieliczko, wydany został dnia 25 marca r. b. okólnik do miejscowego duchowieństwa, polecający usilnie zalecać mieszkańcom Łodzi z ambon, aby poddawali się szczepieniu ospy ochronnej w każdej porze roku bez obawy o niepomyślne skutki dla zdrowia, bo szczepienie ospy jest zbawiennym środkiem ochronnym, zabezpieczającym od ciężkiej choroby.

Okólnik ostrzega, że dorośli nieszczepieni, jak również rodzice i opiekunowie dzieci nieszczepionych, uchylający się od ochronnego szczepienia, podlegać będą odpowiedzialności sądowej, jako winni niezachowania przepisów policyjno-lekarskich w celu skutecznej walki z chorobami zakaźnymi wydanymi.

Udział studentów i uczniów w towarzystwach. Ministerium oświaty wyjaśniło sprawę udziału młodzieży szkolnej zakładów wyższych, średnich i niższych w towarzystwach prywatnych, w charakterze członków.

Według przepisów, zatwierdzonych przez ministerium spraw wewnętrznych d. 15 (27) czerwca 1898 r., w instytucjach prywatnych, pozostających w zawiadywaniu tegoż ministerium, obowiązuje zasada ogólna, że małoletni i uczniowie nie mogą być członkami towarzystw prywatnych.

Co do uczniów, kształcących się w zakładach ministeriów wojny, marynarki i w szkołach, zostających pod zwierzchnictwem duchowieństwa prawosławnego, przepis powyższy ma być stosowany bezwarunkowo.

Odnosnie zaś do uczniów innych władz i do małoletnich, nieuczęszczających do szkół dopuszcza się wyjątek od przepisu powyższego, lecz jedynie dla towarzystw, mających na względzie dobroczynność, sport, rozwój fizyczny i udoskonalenie w sztukach, z zastrzeżeniem nadto, żeby małoletni i uczniowie nie korzystali z prawa głosu i nie uczestniczyli w zarządach.

Uczniowie mogą brać udział w towarzystwach prywatnych na zasadach, wymienionych z zachowaniem jeszcze w...

uczniowie zakładów

Z PETERSBURGA.

— Ogłoszono następujące rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych: „Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z d. 31 marca r. 1891 zaprowadzono w Finlandyi Cesarzkie oznaki opłaty pocztowej, lecz z pewnem odróżnieniem w postaci krążków białych, zaprowadzonych celem wskazania, że dochód z nich wpływa do skarbu finlandzkiego. Wobec ustalenia kursu rubla, drukowanie rzeczonych krążków odróżniających na cesarskich znakach opłaty pocztowej, przeznaczonych dla Finlandyi, uznano obecnie za niepotrzebne, a przeto, po wyczerpaniu wspomnianych znaczków opłaty pocztowej z wytłoczonymi na nich krążkami, finlandzkie urzędy pocztowe będą do opłaty korespondencji zaopatrzone w ogólnie Cesarzkie znaki pocztowe bez jakichkolwiek szczególnych odróżnień zewnętrznych, zgodnie we wszystkim z przytoczonym wyżej postanowieniem ministra spraw wewnętrznych z d. 31 marca 1891 roku.“

— „Pet. Wiedom.“ donoszą, że celem położenia tamy świadomemu uchylaniu się od opłaty podatku stemplowego, projekt ustawy stemplowej opracowany w ministerium skarbu, zamierza wprowadzić rzeczywiste sprawdzanie czynności i rachunkowości we wszystkich władzach publicznych i w instytucjach prywatnych o charakterze publicznym.

— Ministerium skarbu wyjaśniło, że wydane przez policję świadectwa o nieznajdowaniu przeszkód do ustawienia kotłów parowych są wolne od opłaty stemplowej.

— Ministerium rolnictwa zamierza urządzać szkoły weterynaryjne typu najprostszego, t. zw. szkoły obsługi obznajmionej z pomocą doraźną dla bydła i koni.

— Zjazd trzeci budowniczych w Petersburgu, między innymi przedmiotami, ma się zająć sprawą odpowiedzialności budowniczych za budowle prywatne, prowadzone pod ich nadzorem.

Z prasy rosyjskiej.

(Dokończenie).

Senat żywi silne przekonanie, że Wasza Cesarzka Mość zarówno w tym wypadku, jako też w innych zarządzeniach rządowych miał na celu dobro narodu fińskiego, oraz że należne dla praw konstytucyjnych stanów poszanowanie nie jest niemożliwym do pogodzenia z takim trybem rozważania spraw, w przepisach zasadniczych określonych. Senat przeto ośmiela się zwrócić z jaknajpoddąszą prośbą, aby Wasza Cesarzka Mość raczył miłościwie obwieścić, że niniejsze rozporządzenie co do wydawania ustaw niema na celu ograniczenia praw narodu fińskiego, zgodnych z ustawami zasadniczymi. Niewątpliwie, istnieć mogą kwestye co do ustaw, dotyczących ogólnych interesów Cesarstwa, które rozstrzygać należy inną, nie zaś dotychczas używaną drogą. A ponieważ senat jest przekonany, że naród fiński nie uchyli się od ofiar, wymaganych przez istotne interesy Cesarstwa, ośmiela się przeto niniejszem prosić, aby Wasza Cesarzka Mość raczył poruczyć ludziom kompetentnym z pośród rosyjan i z pośród finów — wypracowanie projektu ustawy o trybie ustawodawstwa w sprawach, dotyczących ogólnych interesów Cesarstwa, i aby ten projekt ustawy, po troskliwym przygotowaniu i rozpoznaniu w myśl ustaw zasadniczych, był przekazany stanom Finlandyi do rozważenia“.

„Z tego dokumentu wynika, oczywiście, że senat finlandzki nietylko całkowicie podziela poglądy swoich państwówców, lecz nadto przytacza różne akty państwowe, jawne przekraczając ich ośnowę i znaczenie.

„Nie będziemy mówili o różnych przemówieniach i aktach Cesarza Aleksandra I-go, które, zdaniem senatu finlandzkiego, dowodzą niezbiecie zatwierdzenia dla Finlandyi szwedzkich ustaw konstytucyjnych. O tych dokumentach wszyscy badacze rosyjscy sprawy finlandzkiej,

zaczynając od niezapomnianego K. Ordina, nie mało napisali i to dobrze wszystko znają rosyjanie, czytający ich prace. Pozwolimy sobie tylko przypomnieć senatowi finlandzkiemu świadectwo senatora tegoż samego senatu finlandzkiego, bar. Mannerheima, które przytaczaliśmy nieraz i które przypomnieliśmy pp. publicystom finlandzkim w jednym z ostatnich artykułów naszych p. t. „Głosy prasy finlandzkiej o Manifestie Najwyższym i przepisach zasadniczych z dnia 3-go lutego 1899 r.“ Z tego wiarogodnego źródła finlandzkiego jasno widać, że państwowej finlandzcy za czasów Cesarza Aleksandra I-go zaledwie marzyli o ułożeniu i zatwierdzeniu konstytucyi, „lecz się marzenia nie zięciły.“ Cesarz Aleksander I, może zamyślał nadać Finlandyi konstytucyę, ale jej nie dał. Za panowania Cesarzów Aleksandra II i Aleksandra III państwowej marzyli również o wyjednanu konstytucyi, lecz marzenia tych panów rozbiły się o niezachwianą wolę Samowładców rosyjskich. Wiemy jakiego losu doznały projekty pp. Nordstama, Weisenberga i tegoż samego senatu finlandzkiego. I oto teraz senat finlandzki, znający wszystkie te marzenia, ośmiela się nie prosić o nadanie konstytucyi, lecz utrzymywać w najpoddąszem przedstawieniu do Monarchy, że naród finlandzki przed 90-ciu laty otrzymał w darze nieznaną konstytucyę! Ten senat Cesarzski ośmiela się mówić Samodzierżczemu Władcy Cesarstwa rosyjskiego, że wydane przez Niego prawo nadwyręza ustawy konstytucyjne narodu fińskiego.

„Nie będziemy obalali dowodów, przywiezionych przez senat finlandzki; one są zdawna obalone i dla nas rosyjan, nie mają wagi. Nie możemy atoli nie stwierdzić, że ogłoszenie owego najpoddąszego przedstawienia po tem, kiedy je wola Najwyższa pozostawiła bez skutku, stanowi najlepszy dowód solidarności senatu z gadaniną publicystów finlandzkich.

„Przedstawienie uznano za nieuzasadnione. Cóż tedy za cel ma jego ogłoszenie? Odpowiedź łatwa: zaszcześcić pośród mieszkańców kraju niezadowolone z Najwyższej zatwierdzonego prawa i upewnić o istnieniu jakiejś nieznannej konstytucyi. Jakie będą następstwa takiej działalności senatu, czas pokaże; w każdym atoli razie ułożenie i ogłoszenie rzeczonych przedstawienia całkowicie potwierdza wypowiedziany przez nas pogląd, że „ta wyższa instytucja krajowa przynosi bezwzględna szkodę nietylko ogólnym sprawom Państwa rosyjskiego, lecz i samejże Finlandyi, albowiem w ten sposób usiłuje udaremnić wskazania Cesarzów rosyjskich, zmierzające ku zbliżeniu tego kraju do Cesarstwa“.

„Sądzymy, że na taką działalność senatu finlandzkiego czasoby zwrócić należytą uwagę“.

Na tem kończy się artykuł w № 60 „Mosk. wied.“ z zapowiedzią dalszego ciągu.

W bliskim związku z tem jest korespondencya z Helsingforsu, pomieszczona w № 59 tegoż dziennika. Pan Messerosz opisuje tu interwiew współpracownika dziennika stocholmskiego „Aftonbladet“ z generał-gubernatorem finlandzkim generałem Bobrikowem, podany w pismach helsingforskich.

„Na zakończenie rozmowy—czytamy tu między innymi—generał-gubernator powtórzył, że Manifest w żadnym razie nie będzie zmieniony, i że polityka Rosyi, według jego przekonania, pozostanie stałą i niezłomną. Manifest przy rozsądnym stosunku doń finów, usunie całą starą nieprzyjaźń finów do Rosyi. Zdaniem generała Bobrikowa, żadne rzeczywiście dane przez Monarchów wszechrosyjskich obietnice nie będą naruszone, o ile tylko finlandzcy sami nie dadzą ku temu powodu. Senat i urzędy ziemiańskie cieszą się poważaniem generał-gubernatora. Niezadowolenie w sferze inteligencji było wogóle mniejsze, niżeli można było przypuszczać ze słów agitatorów. Pytanie: kto zajmuje urząd generał-gubernatora—nie ma nie wspólnego z ustalonym kierunkiem polityki. Zgoła niezależnie od tego kto będzie generał-gubernatorem, sprawa pójdzie stałym i nieodmiennym torem“.

Czy odbyła się istotnie opisana powyżej rozmowa generał-adjutanta Bobrikowa—kończy korespondent „Mosk. wied.“—oczywiście nie wiemy. Podajemy to, co przytacza prasa miejscowa.“

Z różnych stron.

W Wiedniu rozeszła się pogłoska o rzekomym nowym wypadku dżumy w zakładzie bakteriologicznym szpitala powszechnego. Pogłoskę wywołała ta okoliczność, że jednego z posługaczy, który zachorował, umieszczono w osobnym, izolowanym pokoju. Zważyć jednak należy, że jest to wyraźny przepis, obowiązujący od pamiętnych wypadków zeszłorocznych względem każdego wypadku choroby, jaki zdarzyć się może w oddziale bakteriologicznym. Choroba posługacza niema podobno nic wspólnego z dżumą. Zapewniają nadto, że oddział ów, nie zajmując się już wcale doświadczeniami z bakteriami dżumy.

Zagadkowa zbrodnia spełniona została w tych dniach w Odesie, w hotelu „Italia“.

Jak pisze „Odesskij Listok“, do hotelu tego przyszedł rankiem nieznanomy mężczyzna w towarzystwie zawołowanej szalenie damy i zamknął się wraz z nią w numerze.

Po kilku godzinach służba hotelowa usłyszała dwa wystrzały.

Wylamano drzwi. Na podłodze w różnych miejscach pokoju leżały obydwie osoby z przestrelonymi skroniami, wijąc się w przedśmiertnych konwulsjach.

Odwieziono je do szpitala. Mężczyzna zmarł tam w nocy, a kobieta nad ranem. Osobistości zmarłych nie wykryto.

Jest powód do przypuszczeń, że mężczyzna wystrzelił do kobiety. Ta miała jeszcze tyle siły, iż schwyciła rewolwer i wystrzeliła, mierząc w swego mordercę.

New-York. Pan Sławski z Gniezna, przebywający od lat dziesięciu w Ameryce, opisuje niedole wychodźców polskich w Kanadzie, przybyłych tam z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, szczególnie zaś z Galicji. „W moich wędrówkach, pisze, zabłąkałem się aż do stolicy kanadyjskiego stanu Manitoba, miasta Winnipeg, i tutaj właśnie znalazłem ów główny punkt przyrostkowy naszych otumanionych braci.

Przyznać muszę, że podróżując przeszło dziesięć lat po różnych zakątkach Ameryki, nie widziałem podobnej nędzy, jak tam. Na Fonseka ulicy wznosi się kolosalny gmach z polskim napisem: „Przytułek dla Emigrantów“. Gmach ten dla ciekawych obecnie zamknięty. Przez płoty z tyłu dostałem się jednak do jego wnętrza. W suterynie, czyli bezmencie, natrafiłem na gospodarza, mówiącego dobrze po polsku. Człowiek ten, choć niechętnie patrzył na mnie, dozwolił mi jednak cały budynek zwiedzić. Zwolna bojaźliwie zaczęli wysuwać się z różnych kątów ludzie, podobni do szkieleatów. Niewiasty obszyte w skóry baranie, w długich butach, z wybladłymi twarzami, zrobiły na mnie okropne wrażenie. Zawszad błagano mnie o pomoc i ratunek. Pióro wzdryga się opisać tę okropną nędzę i przytem cierpienia, na jakie ci ludzie są wystawieni, gdyż niema tam jednego, któryby nie miał odmrożonych członków. Co ci ludzie będą dalej robili, o to nikt się nie troszczy. Rząd czeka za wiosną, a skoro ta zawita, wsadzają emigrantów na wozy i jazda przez stopy, het aż nad jeziro Winnipeg, gdzie słońce grzeje tylko przez trzy miesiące, a reszta pory, wieczna zima. Około 150 wozów wybiera się w taką podróż; prawdziwa karawana, za którą ciągnie 50 wołów roboczych, dla trzech kolonistów jeden, dla obrobienia ziemi; to cały prezent dla emigranta, ale i ten wół musi być po dziesięciu latach zapłacony. Co milę przystanie taka karawana i rzuci na gołe pola kilku wychodźców, po części jednego ruskiego, polaka, szweda i finlandzka i jedzie dalej. Koloniści, którzy mieszkają w fermie Winnipeg, o tyle się dorobili, że wiozą do miasta furę gałązek 50 mil, aby za chleba kupić dla dzieci. Niektórzy też polują z gołymi rękami na kujoty (małe wilki), aby za sprzedaną żydowi skórę „zalać robaka“. Ziemia w Manitobie nie zła, ale zasiew zawsze wymarźnie. Menonici i duchoborce, nim wyemigrowali, posłali swoich na zwiady i dlatego wzięli najlepsze a katolików rozrzucono na sto tysięcy mil w kwadrat. Ogółem liczba polaków w Manitobie wynosi 10,000. Polacy żyją tu bez kościoła, wielu poprostu w dzikim stanie. Dla misjonarzy polskich byłoby tu szerokie pole działania.

Telegramy.

Waszyngton, 29 go marca. General Otis telegrafował z Manili: Ataki na stacyę pomp wieczorem odparto. Gen. Mac Arthur odpędził nieprzyjaciela, nie mógł wszelako na północ od Polo utrzymać się na odkrytym terenie i musiał skierować się na południe w stronę kolei. To ułatwi wojsku Aguinalda cofnięcie się ku północy. W dniu 25 b. m. straciliśmy jednego oficera i 25 żołnierzy w zabitych, 8 oficerów i 142 żołnierzy w raniionych. Niedzielną bitwę na południe i wokół Polo rozstrzygnęła artylerya. Straty nieprzyjaciela są daleko znaczniejsze od naszych.

New-York 29 marca. Tutejszy „Evening Journal“ donosi, że walczyło po stronie amerykańskiej 12,000 ludzi. Filipińczykowie mieli także same siły, byli wszakże kryci lasem. „World“ wyraża się z podziwem o oszańcowaniach, wzniesionych przez powstańców. Cofają się oni w kierunku Malolos. Jeden z przewódców powstania, Montenegro, jest ranny.

New-York, 29 marca. „Evening Journal“ otrzymał następującą depezę o walkach, które w sobotę i niedzielę toczyły się pod Manilą: Od sześciu godzin wre zażarta bitwa na całej linii. Amerykanie posuwają się w dwóch liniach ku Polo i pędzą przed sobą powstańców. Walka w niedzielę rozwinęła się jeszcze na szerszej przestrzeni, niż w sobotę. Brygada Wheatona wzięła po upartej walce Malintę; po obu stronach są ciężkie straty. Malabon, bombardowany ze wszech stron przez amerykańców, stoi w płomieniach. Podpalili go sami powstańcy.

Lwów, 29 marca. Sejm uchwalił rezolucyę, wzywającą rząd, aby zaprowadził w szkołach obowiązkową naukę historii kraju rodzinnego. Ustanowiono internaty gimnazyalne.

Lwów, 29 marca. Na posiedzeniu sejmowym po długich rozprawach uchwalono w trzecim

czytaniu wniosek posła Urbańskiego. Ostrą opozycyę stawiali posłowie polskiej partji ludowej, Bernadzikowski i Średniawski, tudzież rusini, Okuniewski i Wachnianin. Odraczający wniosek Romanowicza upadł większością 82 głosów przeciw 39. Lewica, tudzież posłowie rusińcy i włościańscy opuścili manifestacyjnie salę. Sprawę popierali energicznie Jaworski i Czajkowski, poczem wniosek komisji przyjęto 81 głosami.

Londyn, 29 marca. Na zgromadzeniu członków królewskiego Towarzystwa geograficznego prezydent oznajmił, że członek Towarzystwa Longsstaf ofiarował 25,000 funtów sterlingów na rzecz wyprawy angielskiej do bieguna południowego. Dzięki temu Towarzystwo może urządzić wyprawę, czyniącą zadość wszelkim wymaganiom. Fundusz wyprawy wynosi obecnie 40,000 funtów sterlingów.

Haga, 29 marca. Konferencya rozbrojenia zbierze się d. 18 maja.

New-York, 29 marca. Dzienniki donoszą: Filipińczycy odpierali ataki amerykańców do chwili przybycia artylerji amerykańskiej. Po stronie amerykańców zabitych 6, w tej liczbie 3 oficerów, rannych 40. Ostatecznie filipińczycy zostali wyparci z obwarowań i rozpiechli się w nieładzie.

Paryż, 29 marca. „Matin“ donosi: Uwięziony szpieg, Józef Clayes złożył szerokie zeznania co do systematycznie prowadzonego we Francji szpiegostwa na rzecz Anglii i Niemiec. Clayes odkrył podobno nową wielką sprawę szpiegowską, skutkiem której nastąpiły już aresztowania.

Madryt, 29 marca. Z Katalonii nadchodzą alarmujące wiadomości. Prowadzi się namiętna agitacya za oderwaniem od Hiszpanii i utworzeniem wolnego państwa, połączonego tylko związkiem celnym z królestwem. Pojawili się także agenci, agitujący za przyłączeniem do Francji.

Paryż, 29 marca. Sąd kasacyjny w zjednoczonym komplecie trzech senatów pod przewodnictwem pierwszego prezydenta Mazeau rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych tajny dossier

Dreyfusa, przyniesiony z ministryum wojny przez generała Chanoine i kapitana Cuigneta.

Konstantynopol, 29 marca. Żona Emin-paszy, pierwszego chirurga palacowego, oskarżyła swego męża o zamiar otrucia sultana. Emin-pasza skazany został na wieczne wygnanie.

LECZNICA

Przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 192.

10—11 Niedz.—wtorek—czwartek
 Choroby nerwowe — **Dr. Tumpowski**
 12—1.
 Choroby oczu — **Dr. Berenstein**
 12—1 Poniedziałek—Czwartek—Niedziela
 Choroby gardła uszu i nosa — **Dr. Poznański**
 12—1 Niedziela—wtorek i czwartek
 Choroby chirurgiczne — **Dr. Lewinthan**
 2—3.
 Choroby wewnętrzz. i dzieci — **Dr. Sterling**
 2—3.
 Choroby kobiece. — **Dr. Kohn**
 3—4 Środa—piątek—niedziela
 Choroby wener. i skórne — **Dr. Abrutin**
 3—4 Niedziela—środa—piątek
 Choroby dziecięce **Dr. Guttentag**
 Opłata za poradę kop. 30.—Łóżka dla chorych.

Dr. Ludwik Falk

Osiadł w Łodzi jako specjalista 267—7—1
Chor. wenerycznych i skórnych
 przyjmuje rano od godz. 9—11 przed południem i od 4—6 po południu. Dla pań od 6—7 po południu.
Piotrkowska 71, vis-a-vis Pasażu Meyera.

M. Łuba

№. 5. Łódź, NOWY-RYNEK №. 5.

Skład hurtowy i detaliczny Win i wyrobów Warszawskiej dystylarni F. JANKOWSKIEGO

poleca na nadchodzące święta:

Wódki wytrawne, słodkie i Likieri, Araki, Cognacy krajowe i zagraniczne, Wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie, reńskie, Szampańskie i krymskie, Porter angielski.

— Na nadchodzące święta —

poleca

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

J. B. Wężyk

ulica Piotrkowska №. 3 (Hotel Polski)

Wina Węgierskie, reńskie, bordoskie białe i czerwone, hiszpańskie, szampańskie, Romy, Araki, Kontaki firmy CROIZET, oraz wina krymskie w wyborowych gatunkach. Miody litewskie. Spirytualia z dystylarni J. Fuchs w Warszawie.

Towary kolonialne, oliwę nicejską, Cykaty, Czekolady firmy „RIESE i PIOTROWSKI“.

Wylączna sprzedaż wyrobów z dystylarni J. FUCHS w Warszawie.



Niniejszem mam zaszczyt donieść do ogólnej wiadomości, iż z dniem 28 Marca 1899 roku, otworzyłem w Łodzi

przy ulicy Piotrkowskiej № 92

HURTOWY i DETALICZNY SKŁAD

WIN, WÓDEK, LIKIERÓW,

krajowych i zagranicznych marek,

znanej ze swej dobroci Herbaty firmy S. M. Tertus w Odessie,

oraz

Skład Towarów Kolonialnych i Miodosytnia,

pod firmą:

(egzystująca od r. 1891).

J. Kędzierzawski.

Polecając łaskawym względem Szanownej Publiczności, ośmielam się zarazem rekomendować swoje towary li tylko w **wyborowych gatunkach na nadchodzące święta.**

360 (4—1)

Z poważaniem: **T. Kędzierzawski.**



Fabryka kapeluszy

Poleca na nadchodzące święta

najnowszy fason kapeluszy filcowych.

KAROL GÖPFERT.

330—6—1

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Fabryczno-Lódzkiej

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że d. 20 marca (1. kwietnia) r. b. o g. 10 r. na stacji towarowej Łódź będą sprzedawane drogą licytacji następujące nieodebrane towary: fracht Kłomnice - Łódź Nr. 15, 14 worków chrzanu wagi 43 pudy, przybyłe do Łodzi 1 marca r. b.

370

POLECA: Wina odstające czyste, Koniaki, Likieri, Rummy zagraniczne i krajowe, oraz wszelkie Wódki z renomowanej dystylarni A. Mokiejewskiego

Skład Win i Spirytualii

F Karbownickiego

róg Benedykta i Wólczańskiej № 10.

Za czystość win firma gwarantuje.

Przy większym zapotrzebowaniu ustępuję odpowiedni rabat.

J. Berger, Łódź

Piotrkowska № 140, vis-a-vis ulicy Ewangelickiej. Filia: Rokocińska (Główna 3).

Fabryka ram złotych

Skład obrazów, luster i dzieł sztuki. Podejmuje się robót kościelnych i salonowych: oprawiania w ramy wszelkiego rodzaju obrazów; powiększania portretów z fotografii (mogą być kolorowane). Wykonanie artystyczne z ramami eleganckimi

W SKLEPIE

!!! TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOSCI !!!

Piotrkowska № 191,

w poniedziałek i czwartek od 2—6 po południu

odbywa się zakup noszonej odzieży

Sprzedaż zaś odbywa się codziennie.

Piotrkowska № 191.

PRZEWODNIK.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

Składy materiałów aptecznych.

A. J. Mieszczański, prowizor farmacji. Wólczańska 78. Materiały apteczne, farby perfumeryjne krajowa i zagraniczna, wody mineralne z Instytutu aptekarzy warszawskich. Najlepszy proszek do zębów Dentipurina.

Budowniczości.

Kazimierz Sokołowski, Budowniczy, Benedykta 28. Plany budowlane, kościoły, oceny do ubezpieczeń i Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Wszelkie roboty w zakresie budowlany wchodzące.

Księgarnie.

H. Milbitz, Piotrkowska 13. Księgarnia i skład Nut, poleca: Wielki wybór książek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawkach.

Mleczarnie.

Dominium Rogów, Mleczarnia, Średnia 3 Filia, Piotrkowska № 59 w Łodzi, urządzona na wzór „Nadświdrzanki“ w Warszawie. Poleca wszelkie produkty wiejskie, zawsze świeże i w wyborowym gatunku. Na miejscu wszystkie pisma.

Żelaznych wyrobów Fabryki i składy.

Wł. Gostyński i S-ka, Towarzystwo Akcyjne. Fabryka wyrobów żelaznych—Piotrkowska № 81. Poleca: Łóżka meble żelazne, materace, kołdry i wszelkie naczynia w zakresie gospodarstwa wiejskiego jako i wiejskiego wchodzące. Filia przyjmuje zamówienia na konstrukcyjne żelazne.

Składy narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Zygmunt Kwaśniewski Piotrkowska Nr. 35, poleca w wielkim wyborze seczoryki, nożyczki, brzytwy angielskie. Przy składzie zakład reperacyjny przyjmuje wszelkie reperacje narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Telefon Nr. 359

10. Piotrkowska 10.

Telefon Nr. 359.

!! Na nadchodzące święta !!
Naturalne Wina węgierskie. Francuskie białe i czerwone.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Reńskie,
 Hiszpańskie,
 Burgońskie białe
 i czerwone
 Szampańskie
 i Krymskie.

Likiery, Koniaki zagraniczne, porter angielski, koniak kaukaski Sogomonowa, Stare miody
 oraz

Piwo z browaru
 W. KIJOK i S-ka
 z
 Warszawy.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

**Przy handlu
 Restauracya.**

Wydaje: Obiady z 5 dań po 40 k. od g. 12—5 pp.
 Kolacje a la carte od 7 w.—2 w nocy.

Duży wybór ryb codziennie

Przyjmuje zamówienia na miejscu i do domów.
 Piwo: Stryckie, pilzeńskie oryginalne, Kijoka i Grodzickie.

Zarządzający filią w Łodzi

K. SZREDER.

Otwarta do g. 2 w nocy.

Wódki i likiery własnej fabrykacyi
 poleca hurtownie i detalicznie

REKTYFIKACYA WARSZAWSKA

10. PIOTRKOWSKA 10.

Hurtownikom i Restauratorom odstępuje się odpowiedni rabat.

WIELKIEJ DOBROCI ORYGINALNE

Wino Szampańskie

Firmy

DUMINY & C-o A Y [Champagne]

314—2—1

Egzystującej od r. 1814.

Dostać można w hurtowych i detalicznych składach win, restauracyach w Warszawie, w Łodzi i innych miastach. Wylączna reprezentacya na Królestwo Polskie, oraz Wilno, Grodno, Kowno etc.

KAROL KOTARSKI, Kantor Agenturowo-Komisowy, Warszawa, Miodowa 3.

Carte d'or (sec)
 Carte Blanche
 Sillery (demi sec)



M. SPRZĄCZKOWSKI

№. 501

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 501.

№. 501

Nagrodzony na wystawie Paryskiej w roku 1892 złotym medalem za odstąte wina,

 poleca na nadchodzące święta: 

Wina węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, Koniaki, Likieri, wódki zagraniczne i krajowe, towary kolonialne i delikatesy, oraz herbatę firmy:

„Piotr Orłow“

322—0—1

Dostawcy Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, której jestem jedynym reprezentantem na Królestwo Polskie.

CUKIERNIA

J. Szmagiera

Piotrkowska № 28.

Poleca na nadchodzące święta, Baby petinetowe, parzone, piaskowe, czekoladowe, placki waniliowe, wiedeńskie, z serami i z masą migdałową, mazurki polskie, makaronikowe, piniolowe, pistacjowe, czekoladowe, marcepanowe itd., Torty, Baumkucheny, Piramidy. Cukry deserowe, czekoladki, owoce w konserwie, jajka enkrowe i baranki, bonbonierki w wielkim wyborze.

OGRODOWE

Krzesła
 Stoły
 Fotele
 Kanapy
 Fotele bujane

302

poleca SKŁAD

BRACI THONET

Ulica Piotrkowska Nr. 86, dom W-go Petersilge.

Bank Handlowy w Warszawie.

Oddział w Łodzi

zawiadamia, że czynności biurowe, oprócz przyjmowania należności za weksle, zawieszono będą w Wielki Piątek d. 31 b. m. zupełnie, w Wielką Sobotę zaś d. 1 Kwietnia od godz. 12 w południe. Należność za weksle pobierana będzie zarówno w Wielki Piątek, jak i w Wielką Sobotę do godz. 12 w południe. 364—2-1



TOWARZYSTWO FABRYKI TIULU

W SŁ.-PETERSBURGU,

założone w roku 1837,

ma honor zawiadomić, że

postanowiło zmienić etykiety

na wyrobach swoich z przyczyn następujących:

1) na wystawie w Niżnym-Nowgorodzie w roku 1896 Towarzystwo otrzymało poraz piąty prawo ozdabiania swoich wyrobów Herbem Państwa.

2) etykiety Towarzystwa były w ostatnich czasach wiele razy podrabiane.

Na skutek tego etykiety nowe są ozdobione pięciokrotnym (1844, 1861, 1865, 1882 i 1896) wyobrażeniem Herbu Państwa i medalem złotym, otrzymanym w r. 1839.

Etykiety i rysunki wyrobów Towarzystwa zatwierdzone są przez departament handlu i przemysłu i podrabianie ich będzie dochodzone na zasadzie praw obowiązujących.

Skład główny w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej № 34.

278—0—2

BANK HANDLOWY w Łodzi

zawiadamia niniejszem, że: w Wielki Piątek, dnia 31-go Marca r. b. w ciągu całego dnia, i w Wielką Sobotę, począwszy od godz. 12-iej w południe Biuro tego Banku nie będzie czynnem.

DOM BANKOWY MAURZYCY NELKEN i S-ka ul. Piotrkowska 78.

- 1) Kapno i sprzedaż papierów publicznych.
- 2) Wydaje zaliczki na papiery procentowe i akcje.
- 3) Asekuruje pożyczki premiove.
- 4) Rachunki bieżące i lokacje terminowe.
- 5) Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości kuracyjne.
- 6) Przyjmuje zlecenia na giełdy petersburską, warszawską i zagraniczne. 269

Załatwia wszelkie interesa bankierskie.

Wina od 40 k. butelka.
Skład win towarów kolonialnych, delikatesów i wyrobów tabaczknych.
P. CZAPLICKA
w Łodzi, Mikołajewska 35.
poleca na nadechodzące święta: wina Apanar, Cesarskie, firmy Żurabowa, oraz wszelkie przybory do ciast.
Wina od 40 k. butelka.

Krusche i Eckersdorf

Węgłowa Nr. 13, Telefonu Nr. 42,
polecają:

Węgiel, Wapno, Cement i Gips w gatunkach wyborowych, ceny przystępne, dostawa własnymi furmankami.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

„S. PIOTROWICZ“

Nowy Rynek 6.

Wykonywa z natury lub przysłanych fotografii w rozmiarach do naturalnej wielkości

PORTRETY

na umówione raty

w ramach ozdobnych

Obstalunki przyjmują w Pabianicach. Filia zakł. fotograficznego: w Warszawie Kantor Hotelu Drezdeńskiego.

Dr. S. Krukowski

Piotrkowska 123 dom Wajdystawskiego
wyłącznie **Choroby kobiece i akuszerzy**

po powrocie z zagranicy osiadł tutaj i przyjmuje codzien. od 9 i pół do 11 przed południem i 4—6 po południu.

POTRZEBNA

Para mocnych koni

do wozenia ciężarów, bliższa wiadomość u stróża, Mikołajewska 20. 362—1—1

Przeprowadzki, opakowanie, przechowanie mebli, przewóz, ekspedycja, asekuracja towarów.
T. Wilczyński i Ska
Piotrkowska 7.

Ogłoszenia drobne.

Askanas, p. adwok. przysięgi. Cegielniana 15. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, prośb i podań do wszystkich władz. 155—2—1

A. Aptecznych materiałów skład A. J. Mieszczakańskiego. Wólczańska № 78 poleca: materiały apteczne, farby, lakiery, masę woskową do podłóg, benzynę, spirytus do palenia, krochmal, mydło do prania etc. Ceny niskie. Towarowy. 157

Cykorya własnego wyrobu w proszku i śrutowaną, również Cykoryę Figową, poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia Kawy i Cykoryi pod firmą „Pluton”. Kawa z naszą cykoryą nie będzie nigdy kwaskowatą. Ulica Piotrkowska № 16. 201—0—1

Eleganckie urządzenie sklepowe, dębowe, odpowiednie dla dystrybucji, sklepu kolonialnego, spożywczego i t. p. zaraz do sprzedania za 300 rb. Wiadomość Piotrkowska 92, dom frontowy 2-gie piętro wprost schodów, codziennie przez świat rano 10—12 i 4—6 po południu. 170.

Jest do sprzedania skład materiałów aptecznych z wszelkimi urządzeniami i zapasami towarów, bliższa wiadomość, F. Prusinowski Kalisz, tamże można dowiedzieć się o warunkach kupna apteki.

Interes korzystny do sprzedania, sklep z towarem, z całym urządzeniem i pracownią. Wiadomość Bazar dziecienny, Piotrkowska 13. 163—6—1

Kawę paloną w najnowszego systemu piecach, silnym zapachem i wyborynym smakiem przewyższającą wszelkie inne wyroby, poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia kawy i cykoryi pod firmą „Pluton”, ul. Piotrkowska № 16. 200

Kawy higieniczne, nienarkotyczne pożywienie dla dzieci i osób nerwowych, żyto palone, żołądz palona, słoń palony czyli (kawę Kneippa) poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia Kawy i Cykoryi pod firmą „Pluton”, ul. Piotrkowska № 16.

Mamka jest do umieszczenia. Wiadomość u akuszerki, ul. Ś-go Andrzeja N 43, m. 4. 204—0—1

Maszyna nowa Singera do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu, wiadomość ul. Kamienna № 22 m. 12. 3—1

Młody, samodzielny rosyjsko-polski korespondent, obeznany gruntownie z czynnością biurową, pracujący obecnie w jednym z większych miast Cesarstwa, pragnie od 1 Maja otrzymać odpowiednią posadę w Łodzi. Wiadomość, Łódź, Pasaż Szulca № 9, m. 2 dla S. M. 206

Nagrody rb. 20 kto wyrobi jakkolwiek młodemu człowiekowi, z cztero-klasowym wykształceniem, władającym językiem ruskim, polskim i francuskim. Oferty w redakcji „Rozwoju” pod Pracowity. 214—0—

Potrzebny chłopiec do sklepu mówiący po niemiecku. Piotrkowska 88, 216—1—1

Pracownia sukien damskich i dziecięcych Emilii Horst Piotrkowska 81, m. 14. Przyjmuje suknie damskie podług najświeższych żurnali od r. 8 za fason.

Potrzebna paniątka z kaucją do sklepu monopolowego. Wiadomość w redakcji „Rozwoju”. 3—1

Sklep z wystawą stosowny dla folezera lub fryzjera do wynajęcia od 1-go kwietnia, Wólczańska № 61. Wiadomość u stróża. 212—3—1

Jest do sprzedania szafa, otomana, łóżko pod № 13 na Składowej ul. m. 31. 216—3—1

Zakład dla chorych na oczy Dr. W. Garlińskiego, dla przychodzących chorych otwarty codziennie od godziny 10 rano do 1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem. Łódź, Piotrkowska 93 Łóżka dla chorych.

Z powodu zmiany interesu sprzedam dom w Dąbrówce za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość w redakcji „Rozwoju”.

Zaginął kwit w Konstancynie na rb 90 wydany w Łodzi u regenta Jonschera na imię Michała Pawlak.

Znaleziono dnia 25-go Marca na ul. Piotrkowskiej 8-siem kołnierzyków. Właściciel zechce się zgłosić po takowe do redakcji „Rozwoju”.